

Zgr. 06.05.2023 Marian - Słowo przed modlitwą – Zlekceważenie zbawienia

Zgr. 06.05.2023 Marian - Słowo przed modlitwą – Zlekceważenie zbawienia

Z Pomocą Pana, będziemy chcieli z listu do Hebrajczyków 2:1-4 *„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi. Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo spotkało się ze słuszną odpłatą, to jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, a Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego według swojej woli.”* Chcemy od razu powiedzieć, że jako ludzie kiedyś żyliśmy bez zakonu, potem Bóg dał zakon, ludzie żyli pod zakonem, i okazało się, że wszyscy zawiedli, nikt nie wypełnił zakonu w ten sposób jak chciał Bóg; i gdy Chrystus Jezus przyszedł i oznajmił nam, że już nie według zakonu, ale według łaski, jako nowe stworzenie, to znaczy że tylko życie Jezusa tu się mieści.

Najlepsze próby człowieka i tak są skazane na niepowodzenie, gdyż człowiek zawsze gdzieś zawodzi. Jeżeli będziemy nieuważnie słuchać co mówi Jezus, będziemy próbowali po swojemu, będziemy mieli o sobie dobre zdanie, podczas gdy będziemy czynić zło. Nie czyniąc tego co chce Jezus.

A więc człowiek jest w stanie oszukiwać siebie i zwodzić siebie, podczas gdy Ewangelia mówi wprost: stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. Jeżeli tego nie zaakceptujemy, to przegraliśmy bitwę. Bóg zmienił sposób działania. Już nie to, że człowiek będzie trochę lepszy, albo gdzieś lepszy, tylko człowiek ma umrzeć, a żyć ma Chrystus. Mówimy o tym, i to musi być w nas silne, ponieważ człowiek zawsze się będzie pchał do tego, żeby osiągnąć sukces według swego mniemania, czy poznania w Biblii, czy czegokolwiek innego, podczas gdy tu jest to skazane na niepowodzenie. Tylko Chrystus. I teraz musisz rozstrząść, czy zgadzasz się z Bogiem czy nie.

„Jakże ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie?” Jak ujdziemy cało, jeśli zlekceważymy życie Jezusa, w którym jest zbawienie? Jak ujdziemy cało? No przecież jest to niemożliwe. Mnóstwo ludzi po swojemu dalej próbowało i co, do gehenny poszli. Tylko w Jezusie jest możliwe uratowanie, w Jezusie jest tylko życie, które wypełnia cały zakon. To znaczy, że w Nim jest miłość, pokój, radość, czystość, łagodność, wstrzemięźliwość, uczciwość, prawda, wierność, społeczność z Bogiem – wszystko mamy w Chrystusie. Czy usłyszeliśmy to w Ewangelii? To jest to, żeby się nastawić na słuchanie, żeby uważnie posłuchać co mówi Pan Jezus. Jeżeli zlekceważymy to, co On przyszedł oznajmić, to też poginiemy.

A więc co usłyszeliśmy w zwiastowaniu Jezusa Chrystusa? Że kiedy On będzie wywyższony, wszystkich nas za sobą pociągnie. Mówił o krzyżu? Mówił o krzyżu, po śmierci na krzyżu. Po co nas tam pociągnie? Po to, żebyśmy obumarli grzechom dla sprawiedliwości żyli. Czy znajdujesz w sobie cokolwiek, co byłoby w stanie wypełnić pragnienia Boga wobec człowieka? Jeśli tak, to jesteś oszukanym człowiekiem. Wszystko co jest dobre, jest tylko w Jezusie Chrystusie i tylko w Nim jest zbawienie. Nie ma zbawienia poza Jezusem Chrystusem. Nie ma żadnego imienia, danego ludziom, w którym moglibyśmy być zbawieni, jak tylko jedno. A więc to jest Prawda. Jeżeli tego nie będziemy chcieli posłuchać i zlekceważymy to, to miniemy się z Bogiem. Najlepsi ludzie minęli się z Bogiem. Jest to niewystarczające.

A więc potrzebujemy Pana Jezusa i tego co On mówi. On mówi: Kto zachowa moje słowa, to znaczy, kto una, że Jezus jest jedynym, który naprawdę mówi Prawdę i żyje według tej Prawdy, ten będzie żyć. Kto uzna, że Jezus nie do końca mówi Prawdę, bo można minąć to, co On mówi i dalej być uratowanym czy zbawionym, ten jest oszukany i zwiedzionym. Proste? Szeroka i Wąska droga. Na szerokiej naprawdę są ludzie bardzo fajni, tylko że niewystarczające, żeby Bóg wziął ich do wieczności. Na Wąskiej są zaś ludzie, którzy cały czas zdają sobie sprawę, że tylko życie Jezusa może ich uratować. I zdają sobie sprawę z zagrożenia w jakim w ogóle przebywają. Dlatego musimy uważnie słuchać co mówi Jezus Chrystus i zobaczyć Jego życie, w jaki sposób On żyje, wykonując to, co powiedział.

Psalm 50. Taka jest Ewangelia, nie mówimy czegoś, co by ludzie sobie wymyślili, to Bóg to ustanowił, posyłając Swojego Syna, doprowadził do końca rozliczenia, którymi człowiek mógłby się usprawiedliwiać: nie kradłem, nie zabiłem, nie cudzołożyłem – Bóg mówi: Ale co, skłamałeś? No trochę. No to jesteś winien wszystkiego. Czy skłamałaś.

Psalm 50:16-23 **„Lecz do bezbożnego rzecze Bóg: Po co wyliczasz ustawy moje I masz na ustach przymierze moje?”** O kim tutaj Słowo Boże mówi? O bezbożnym, który wylicza ustawy Boże? Rozumiecie niespójność tego? Bezbożny, który wylicza ustawy Boże; i co ten bezbożny, który wylicza ustawy Boże, może o sobie myśleć? Co myśleli Żydzi o sobie, którzy wyliczali ustawy swoje, z którymi Jezus rozmawiał? Faryzeusze, uczeni w Piśmie, co myśleli? Ojca mamy w niebie, Bóg jest naszym Bogiem, Abraham jest naszym ojcem. A co Jezus im powiedział? Że ojcem ich jest diabeł, bo czynią to, co ten ojciec wprowadził.

A więc są bezbożni, którzy wyliczają ustawy Boże, mają je na ustach swoich...

(17) Wszak nienawidzisz karności I lekceważysz słowa moje. Gdy widzisz złodzieja, bratasz się z nim, A z cudzołożnikami zadajesz się. Ustom swoim pozwalasz mówić źle, a język twój knuje zdradę. Siedzisz i mówisz przeciw bratu swemu, Znieważasz syna matki swojej. Czyniłeś to, a ja milczałem, mniemałeś, żem tobie podobny; Karzę cię i stawiam to przed oczy twoje... Pojmijcież to wy, którzy zapominacie Boga, Bym was nie rozdarł, a nie będzie ratunku! Kto ofiaruje dziękczynienie, czci mnie, a temu, kto nienagannie postępuje, ukazę zbawienie Boże.” A więc mamy człowieka, który wylicza ustawy, ale nie myśli nimi żyć. czy znacie takich? Dobrze przyjrzyjcie się Słowu Bożemu, spójrzcie w to lustro i zobaczcie, kogo tam widzicie. Tacy jesteśmy. Jako ludzie z ciała tacy jesteśmy. Nieuważnie słuchamy co mówi Bóg, ale za to uważamy, że wiemy, co powinniśmy zrobić. Tacy jesteśmy z natury złej. Ale gdy zmienia się w nas podejście do Boga, wtedy zaczynamy uważnie słuchać, co On ma do powiedzenia i wtedy widzimy z przerażeniem, jak bardzo błędziliśmy myśląc o sobie dobrze. I wtedy jest to, o czym chce Jezus nam powiedzieć, wtedy jest szansa, że człowiek zacznie słuchać co mówi Jezus i według tych słów dopiero widzieć siebie. Inaczej to jest na śmierć.

Ewangelia Łukasza 18:9 czytamy tutaj tą opowieść Pana Jezusa. **„I powiedział także do tych, którzy pokładali ufność w sobie samych, że są usprawiedliwieni, a innych lekceważyli, to podobieństwo:”** I znamy to podobieństwo. Oto mamy faryzeusza i celnika, jeden i drugi przychodzi przed Boże Oblicze. Jeden przychodzi i chwali się z tego co osiągnął, a drugi przychodzi i rozumie jak wiele stracił. Jezus mówi: Człowiek, który sam siebie wywyższa, a innych poniża, lekceważy, ten człowiek jest oszukany i zwiedziony. Ale kto zaczyna rozumieć, jak bardzo potrzebuje Jezusa, to jest człowiek, który zostaje uświadomiony o tym jak ważny jest Jezus, aby być zbawionym.

Jezus kończy tą opowieść, mówiąc: **„Powiadam wam: Ten poszedł usprawiedliwiony do domu swego, tamten zaś nie; bo każdy, kto siebie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie**

wywyższony.” Wiecie, my ludzie mamy w sobie straszną cechę po diable: upartość. Diabeł jest uparty. Mucha nie jest tak uparta jak diabeł. Mucha potrafi nieraz dogryźć człowiekowi, latając, próbujesz się od niej opędzać, jeszcze gorszy jest diabeł. I tą naturę on nam włożył, żebyśmy byli uparci na swoim. A Bóg mówi: Jeżeli zlekceważysz to, co Ja do ciebie mówię, to zginiesz. Upartość jest złą cechą. Jest odpychaniem tego, co mówi Bóg. Jest tak jak ten faryzeusz myślał: O tamten to zły człowiek, ja jestem w porządku, jestem pobożny, robię to, robię tamto. Bóg wysłuchał właśnie nie jego, tylko tego drugiego, który rzeczywiście widział swój prawdziwy stan.

Słowo Boże mówi, abyśmy nie lekceważyli prorocत्व, abyśmy zachowywali Słowo i wydawali owoc według tego Słowa.

List do Hebrajczyków 12:4-6 To jest bardzo ważne o czym mówimy, o co chcemy się modlić, aby między nami było zupełne wyjście z tego zabierania sobie czasu, szarpaniem czy czymkolwiek, do dawania sobie czasu, takim poddaniem się rozkazom Bożym przekazanym nam przez Bożego Syna, Jezusa Chrystusa.

„Wy nie opieraliście się jeszcze aż do krwi w walce przeciw grzechowi i zapomnieliście o napomnieniu, które się zwraca do was jak do synów: Synu mój, nie lekceważ karania Pańskiego ani nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza; bo kogo Pan miłuje, tego karze, i chłostcze każdego syna, którego przyjmuje.” A więc dowiadujemy się, że przyjmuje Bóg i chłostcze, ćwiczy, wychowuje nas, bo nas miłuje, zależy Mu na nas. więc tym bardziej to pokazuje, jak potrzebujemy tej Bożej opieki, troski. Ludzie próbowali chłostać Jezusa, i co oni robili? Słownie, czynami, chłostali Go, wyzywali Go od tych, którzy przyszli zniszczyć, od tych którzy przez diabła są używani; że mocą diabelską wypędza demony czy cokolwiek innego. Chłostali Go tymi swoimi obelżywymi słowami, pluciem w Jego twarz, tak wróg próbował uruchomić coś z naszego Pana Jezusa Chrystusa. A Bóg chłostcze inaczej. Już nie raz mówiliśmy i każdy z nas wie, jak to boli, kiedy ty robisz coś nie tak, a On cię miłuje. A On okazuje ci cierpliwość i podchodzi do ciebie w sposób, którego byś się nigdy nie spodziewał, czy nie spodziewała. Jak to mocno porusza wtedy i kruszy to. Człowiek by zniósł takie karcenie, a co tam. Ale to jest naprawdę, zupełnie innego rodzaju, gdy Bóg dotyka się w sposób taki, jak ktoś kto miłuje, komu zależy na nas.

„(16) żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał pierworództwo swoje.” Znowuż mamy rozpustny i lekkomyślny, lekko sobie traktujący to co mówi Pan ,Bóg do człowieka. I często mówimy o Psalmie 119, a tam często jest Panie naucz mnie, zwracam uwagę na Twoje rozkazy, Panie w nocy wstaje, żeby czytać to, co Ty mówisz, aby pamiętać o każdym Słowie Twoim. A więc widzimy jak bardzo był zainteresowany Dawid, aby nie minąć się z wolą Bożą i my też potrzebujemy uważnie słuchać Ewangelii, aby nie zagubić się w tych wydarzeniach, na które napotykamy, gdyż łatwo jest zbłądzić, jeżeli człowiek nie będzie prowadzony przez Ducha Bożego, łatwo jest zbłądzić i pogubić drogę. Dlatego nie ma cwaniaków, nie ma spryciarzy, tu nie da rady, trzeba pokory i uniżenia, aby podążać prawidłowo w kierunku Domu Ojca.

Przypowieści Salomona 13:3 **„Kto strzeże swoich ust, zachowuje życie, kto zaś nie powściąga swoich warg, gotuje sobie zgubę.”** Wiec widzimy, że kiedy zaczynamy cenić słowa, które mówimy, ponieważ pamiętacie bardzo dobrze co powiedział Pan Jezus: z każdego nierozważnego słowa zdamy sprawę. Człowiek lekceważy sobie Pana Jezusa i tak mówi sobie co chce. Ale Jezus jest prawdziwy i On rzeczywiście tak robi, z każdego nierozważnego słowa rozliczy człowieka. On jest Sędzią Sprawiedliwym. Kto Go lekceważy to zobaczy z kim się spotka. Kto Go nie lekceważy, lecz uniża się i sprawdza jak wygląda moja codzienność wobec Chrystusa, ten rozumie, że On jest Sędzią Sprawiedliwym i nie chcesz się spotkać z tą sprawiedliwością Jezusa, kiedy On będzie wymierzał karę. Chcę dzisiaj korzystać ze

sprawiedliwości, która pozwala człowiekowi oczyszczać się ze swoich grzechów, usuwać to, co złe. A więc strzeżmy ust swoich.

Przypowieści Salomona 16:17 **„Droga prawych to unikanie złego. Kto pilnuje swojej drogi, zachowuje życie.”** I znowuż mamy pilnowanie, czy to jest Wąska Droga, czy szeroka już droga. Czy to jest moje myślenie, czy to jest Boże myślenie? Czy ja żyję dla Boga, czy żyję po swojemu? Cały czas człowiek musi umieć rozsądzić to, bo to już nie jest zakon gdzie ja mówię: ja nie kradnę, ja nie piję – to nie jest już zakon, to jest rozliczenie nowego życia. Kto umie czynić dobrze, a nie czyni, dopuszcza się grzechu. To jest rozliczenie już nowego życia, to nie zakon. Świat będzie sądzony przez zakon, ale ci, którzy uwierzyli, ochrzcili się, będą sądzeni przez prawo nowego człowieka. A więc uważne patrzenie i podążanie za Panem daje szansę, że człowiek będzie wykorzystywał swój czas i nie zmarnuje go.

Ci, którzy są wytrwali i stanowczo stoją na tej Skale Zbawienia, którą jest Jezus Chrystus, to Bóg zachowuje pokój. Inni się rozbijają o tą Skalę.

Ew. Jana 8:51 i 55 **„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie ujrzy na wieki.”** „(55) **I nie poznaliście go, ale Ja Go znam; i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale ja Go znam i słowo Jego zachowuję.**” Jezus mówi, kto zachowa słowa moje, ten śmierci nie ujrzy na wieki, a o sobie mówi, że On zachowuje zawsze Słowa Ojca. A więc mamy obraz Bożego Syna, który przekazuje Prawdę i żyje tą Prawdą. To nie jest tylko opowiadanie o czymś, ale rzeczywiste życie tym.

1 list do Koryntian 15. Chodzi o to, żebyśmy pojmowali, wiedząc o co się modlimy, mogli zobaczyć swoje podejście do tego co mówi Jezus, do słów Jezusa, do miłości, do prawości, do szczerości, do uczciwości, do wierności, do posłuszeństwa – zobaczyć jaki jest mój stosunek do tych Słów Pana Jezusa. Czy ja jestem w uniżeniu i gotowości, aby słuchać co On ma mi do powiedzenia, czy ja Go po prostu lekceważę dzisiaj. On mówi jedno, a ja robię drugie. Czy jestem lekkomyślnym sługą, czy szanującym swojego Pana sługą? Bo to jest ważne. Czy zwiastowanie Jezusa jest dla mnie zwiastowaniem czy dla kogoś, czy dla mnie? Czy ja mam odpowiedzialność żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi, czy inni mają obowiązek żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi? Sam Jezus żył każdym Słowem i mówił: Ja wypełniam wszystko co On do mnie mówi. On jest Słowem Bożym, które było u Boga i Bogiem było Słowo, i stało się ciałem, aby zamieszkać między nami i pokazać nam Prawdę, okazać też i łaskę.

„A przypominam wam, bracia, ewangelie, którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie, i przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście.” (1 Kor15:1-2) Pokażę wam tylko jeden punkt tego doświadczenia. Jezus mówi: Miłujcie się nawzajem jak ja was umiłowałem. Jeden punkt, który powinien nas już postawić prawidłowo wobec Jezusa. Jeden punkt wystarczający, żeby uświadomić sobie, jak bardzo potrzebujemy uważać na to co do nas mówi. Nie musimy iść dalej po różnych jeszcze miejscach. Jeden ten punkt: miłość, możemy przeczytać w liście do Koryntian, jaka jest ta miłość Chrystusa. Jest gotowa oddać siebie. To jest coś czego my naprawdę potrzebujemy. Rozumiecie, z tego co wróg nas uczy to jest: postaw się. A z tego co nas Chrystus uczy, to: uniż się. To są zupełnie dwie różne nauki i różni nauczyciele.

Ewangelia jest zbawienną dla nas wiadomością. Jeśli ją będziemy zachowywać, to nasza wiara będzie drogocenna, ponieważ będziemy gotowi, aby spotkać się z Panem Jezusem i cieszyć się Jego powrotem. Nie zaniedbujemy tego co On do nas mówi, nie zamienimy tego za stratę czasu na zabawianie się w to czy tamto. Zobaczmy, czy my żyjemy tym, co On nas uczy. To jest najważniejsze. Uczeń, który nie

żyje nauką swego Nauczyciela, to jest uczniem zbuntowanym, niechętnym, nie rozumiejącym Nauczyciela i nie chcącym za bardzo, żeby nauczyciel miał z tego ucznia pożytek. Ale uczeń, który rozumie kim jest Nauczyciel, że to jest Jezus Chrystus, chce poznać naukę, chce doświadczyć nauki i chce żyć nauką. Temu zależy, żeby trwać w Ewangelii, według tego, co przyszedł powiedzieć Jezus Chrystus. Zalecam ci: Nie trać czasu, nie marnuj swego czasu nawiedzenia. Wykorzystaj to po to, żeby słuchać co mówi Jezus i czynić to. Wykorzystaj to na posłuszeństwo Jezusowi, to będzie najlepsze co robisz na tej ziemi. Najlepsze co zrobisz na tej ziemi. Posłuszeństwo Bogu jest miłsze niż ofiara. A Pan wtedy odważy tym, co jest potrzebne, żeby mogła sprawa Boża posuwać się dalej.

1 list Jana 2:3-4 „**A z tego wiemy, że Go znamy, jeśli przykazania Jego zachowujemy. Kto mówi: Znam go, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma.**” My zdajemy sobie sprawę, że gdybyśmy wszyscy czynili to, co mówi Jezus, byłoby to najprzyjemniejsze zgromadzenie jakiegokolwiek istniało na tej ziemi. Byliby to ludzie oddani, służący sobie nawzajem, gotowi nieść pomoc, wspierający siebie, uczciwi i prawi wobec siebie, rozmawiający tym co mówi Słowo Boże i czyniący sobie nawzajem to, co chcieli aby im uczynili bracia czy siostry. Taki jest Jezus, On to nam przyniósł, ale człowiek odpycha tego Jezusa i próbuje po swojemu cokolwiek robić i z tego wychodzi człowiek, to nie jest Jezus, to jest człowiek. Może być lepsze zgromadzenie, trochę lepsze, więcej lepsze, ale jeśli to nie będzie według przykazań Jezusa, to zgromadzenie nie zna Tego, dla którego się zgromadza. Muszą być wykonywane rozkazy Jezusa. Tak jak osobiście każdy, który nie czyni tego, co mówi Jezus, nie zna Go, tak samo całe zbory, jeśli nie czynią tego, co mówi Jezus, też Go nie znają. A więc jak ważne jest słuchać co mówi Jezus i rozumiejąc to, że to jest tak ważne dla mnie i dla ciebie, żyć tym każdym Słowem.

„(5) **Lecz kto zachowuje Słowo jego, w tym prawdziwie dopełniła się miłość Boża. Po tym poznajemy, że w Nim jesteśmy.**” Bóg odniósł się do każdego z nas, w sposób najbardziej wspaniałomyślny, mówiliśmy o tym wczoraj. Okazał nam łaskę, darował nam wszystkie winy. Jezus Chrystus wziął na siebie wszystkie nasze grzechy, abyśmy my mogli zostać oczyszczeni z całego listu dłużnego, którego zakładaliśmy sobie, grzesząc nieustannie, codziennie, i codziennie, i codziennie. I Jezus to doprowadził to do stanu końcowego, kiedy On umarł, nasz ten list dłużny został przybity do krzyża i wymazany, ale nie po to, żebyśmy nowy list dłużny założyli, i jako nowi ludzie dalej, w tym liście, zbierali sobie swoje własne czyny, swoje własne postępowania, to nie po to. Po to, żeby tam były czyny Chrystusa już. To jest dla mnie i dla ciebie bardzo ważne.

Czy zdajesz sobie sprawę, że wielkie lekceważenie jest na tej ziemi wobec tego, co przyniósł Jezus? Czy zdajesz sobie sprawę, że ludzie są gotowi robić różne rzeczy, ale tylko tak jak oni chcą, a nie jak chce Jezus? Idą za Nim bez krzyża, gdyż to jest wygodniejsze. Ale iść za Nim z krzyżem, to jest prawdziwsze, to jest uczciwe wobec Jezusa.

A więc mamy słowa Jezusa i my Go potrzebujemy koniecznie, rozumiecie, jak bardzo ważne jest to, żebyśmy mieli uważne serce, uważne myślenie, żebyśmy nie dali się zwieść i oszukać; byśmy nie nabrali o sobie dobrego zdania, gdy żyjemy wbrew rozkazom Jezusa.

List do Rzymian 11:22 „**Zważ tedy na dobrotliwość i surowość Bożą - surowość dla tych, którzy upadli, a dobrotliwość Bożą względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci, bo inaczej i ty będziesz odcięty.**” A więc nie jest tak, że kto wszczepiony, to już może sobie robić co chce, bo nic mu się już nie stanie. Słowo Boże mówi, jeżeli będziesz dalej robić po swojemu i nie będziesz korzystać z dobroci Boga, to i ciebie odetnie. Ciebie, mnie – On nie ma względu na osobę. Jeżeli my nie będziemy szanować jego Syna i słuchać, co Syn mówi do nas, to Bóg uzna nas za niepotrzebnych w tym miejscu, dla Jego chwały, bo to będzie przeciwko. Kto nie uczi Jego Syna, wiemy co Ojciec jest gotów zrobić.

1 Tymoteusza 4:12-16 **„Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych. O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.”** A więc trwając w nauce Chrystusa, ratujesz siebie i możesz uratować tych, wśród których przebywasz. Bo będziesz rzeczywiście pokazywać Prawdę, swoim osobistym życiem pokazywać Prawdę, że już nie żyjesz ty lecz żyje w tobie Jezus Chrystus. To jest najlepsze co może zrobić człowiek dla Jezusa, gdy nie żyjemy my lecz żyje w nas Jezus Chrystus; aby Jego można było zobaczyć.

List do Filipian 2:12 **„Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.”** Szanując Boga i zdając sobie sprawę, że to Bóg jest tym, który posłał nam Swojego Syna, to Bóg zniósł te wszystkie rzeczy, aby dać nam nowe życie. Pamiętajmy, nie żyjemy już dla jakiejś idei, żyjemy dla Chrystusa, On przyniósł nam Prawdę od Boga. Powiedział to, co powinniśmy usłyszeć.

I na zakończenie, list do Efezjan 5:15-16 **„Baczcie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe.”** Jak mamy postępować? Żyjmy każdym Słowem, które wiemy, że Jezus Chrystus do nas wypowiedział. Jezus będzie szczęśliwy, gdy my będziemy żyli tymi Słowami. Gdy coś się nam nie uda, mamy Jego, Orędownika w Niebie, aby nas oczyścić, pomóc nam dalej postępować. Masz nadzieję, to niech to będzie tylko Chrystus Jezus, w Nim nadzieję pokładajmy. Kto Jemu ufa nie będzie zawstydzony. Nie licz na swoje możliwości, licz na Pana we wszystkim. A On ziszczy to wszystko co potrzebne, i twoje, i moje życie będzie zawsze życiem godnym Boga, bo taki jest Bóg, który posłał Swego Syna. On tak chce nas mieć tutaj. Módlmy się, abyśmy w tym czasie, kiedy jest taka lekkomyślność, takie lekceważenie tego, co powiedział Jezus, tylu ludzi ma własne pomysły na to co zrobić, żeby uporządkowanie przyszło do nas, żebyśmy myśleli w ten sposób jak chce Bóg, abyśmy myśleli o Jego Synu, jako o wyroczni: Na końcu Bóg przemówił przez Swego Syna umiłowanego, abyśmy nie mijali się ze słowami Jezusa i żyli po swojemu, bo to będzie przecież obelga wobec Tego, który jest posłany z Nieba. Pamiętajmy, teraz jest czas jeszcze, jeszcze można to zmieniać, jeszcze można oczyszczać się, prosić Pana, On jest gotów, to jest jeszcze czas łaski. Módlmy się o to, żebyśmy nie byli lekkomyślni, i żebyśmy nie byli tacy, którzy by zlekceważyli czas swojego nawiedzenia. Amen.